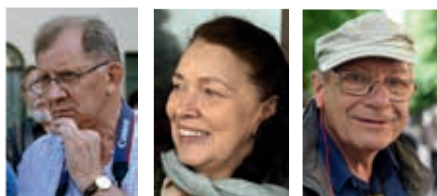


XXIII EUROPEJSKA WYPRAWA MOSTOWA

Białoruś, Litwa, obwód kaliningradzki 2017, cz. 5

MIERZEJA KUROŃSKA, KALININGRAD, BARTOSZYCE



tekst i zdjęcia: **prof. dr hab. inż. KAZIMIERZ FLAGA, dr h.c.m., mgr IZABELA KRYCH, dr inż. ANDRZEJ KRYCH**

Osobliwości przyrodnicze Mierzei Kurońskiej, słynne królewskie mosty w Kaliningradzie – to tylko niektóre z obiektów oglądanych w ostatnich dniach XXIII Europejskiej Wyprawy Mostowej.

10 lipca 2017 r. – 8. dzień wyprawy

MIERZEJA KUROŃSKA

Orientacja

Wał ziemny z północy na południe odgradzający Zalew Kuroński od Morza Bałtyckiego liczy sobie 98 km i w połowie dzielony jest przez Litwę i Rosję. W najszerszym miejscu osiąga 3,8 km, w najwęższym, tuż przed granicą koło Nidy, ok. 400 m. Nazwa mierzei wywodzi się od bałtyjskiego plemienia Kurów, ongiś zasiedlających zachodnie połacie Litwy i Łotwy. W wiekach X i XI w części południowej mierzei osiedlili się wikingowie. Później od Królewca biegł tu trakt pocztowy z Europy do Rygi i Rosji. Do wojny siedmioletniej osadnicy przetrzebili lasy, wypas bydła dobił miejscową roślinność, a niemal całkowitego wylesienia dopełnili Rosjanie, szykując

łódzie do oblężenia Królewca. W 1825 r. pewna rodzina miejscowych pocztowców przystąpiła do zalesiania i do końca stulecia areał lasów wzrósł z 10 do 75% powierzchni mierzei. 10% jej terytorium stanowią obecnie wydmy. W 2000 r. Mierzeja Kurońska wpisana została na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.

Kłajpeda połączona jest z mierzeją dwiema przeprawami promowymi. Jedna znajduje się przy ujściu Dangi do Zalewu Kurońskiego i wyprowadza podróżnych na początek drogi nr 167. Zbudowano ją w 1947 r. na starym szlaku pocztowym. Druga przeprawa mieści się nieco ponad 2 km na południe, właśnie obok naszego hotelu. Po zjeździe z promu dojechalśmy do drogi nr 167 na 5 km, licząc od północnego cypla mierzei. Z przyzwyczajenia zabraliśmy ze sobą autokar.

Przystanek Gintaro

19 km od cypla północnego zatrzymaliśmy się na krótko w miejscu starej, urokliwej wioski rybackiej. Gintaro Ilankos znaczy po polsku koronka bursztynowa. Ponieważ śladów rybołówstwa pozostało niewiele (dało się zauważyć jeden kuter), atrakcją miejsca jest **zatoczka Gintaro**¹, wypełniona kilkoma rzezbami z wikliny. Jest to miejsce, w którym gromadzi się wiele ptaków. Na mierzei odnotowuje się ok. 100 gatunków ptaków, a w po-

rach przelotu gniazdują tu ich miliony i oczywiście wtedy nikt nie jest w stanie ich policzyć.

Juodkrante

22 km od cypla północnego znajduje się **Juodkrante**, dość rozległa, ale niezbyt gęsto zabudowana osada letniskowa, wabiąca urokami plaż (jadąc drogą po lewej), lasów (po prawej) i nierzucających się w oczy niewielkich knajpek (pośrodku). Nas zwabiła tajemnicza i intrygująca Raganu Kalnas – **Góra Wiedźm**. Wiadomo, że czarownice dzielimy na uwodzące i odstręczające. My nie daliśmy się odstręczyć. Godzinna wędrówka lasem po falującym szlaku usiana była drzewostanem oraz setką rzeźb w drewnie, wykonanych przez 40 rzeźbiarzy na motywach litewskich bajek. Pomijając wyjątkowy urok leśno-falistego pleneru, zdolność straszenia nas przeróżnymi maskarami wywołała wrażenie, że projekt ten służyć ma edukacji – tzn. zapobiegać, by żaden Jaś i żadna Małgosia nie ulegali nadmiernie łąkomstwu, bowiem każdy piernik ma swoją czarownicę. Jako ludzie dojrzały bawiliśmy się dobrze. Jako ludzie racjonalni nabraliśmy przekonania, że jeżeli w lesie nie ma grzybów, to przynajmniej powinny być czarownice oraz jakieś ergonomiczne meblowanie, stosowne do młodego wieku i wysokiej pozycji naszego stowarzyszenia. Natomiast jako ludzie kulturalni winniśmy poczytać trochę litewskich bajek, zanim wybierzemy się do lasu.



Prom na Mierzeję Kurońską

¹ Pogrubioną czcionką zaznaczono miejscowości i miejsca, których zwiedzeniu poświęcono najwięcej czasu i uwagi.



Zatoka Bursztynowa w Gintaro Ilankos na Mierzei Kurońskiej



Wydmę Pervalki nad Zalewem Kurońskim

Pervalka

38 km od cypla północnego, jadąc na południe, na wysokości kuszącej osady letniskowej nad Zalewem Kurońskim (leśną drogą w lewo), przekornie powędrowaliśmy leśną drogą w prawo, by żegnając się z Litwą, przywitać się z Bałtykiem. Przekroczyliśmy **pasmo wydm**, na których oczekiwały na nas „beczki znakomitego katalońskiego wina”. Powiew jodu i poechniane kubki smakowe pobudziły korzystnie struny emocjonalne podróżników, dotąd wędrujących od mostu do mostu lub od zabytku do zabytku. Niektórzy żalowali, że nie zabrali odpowiednich strojów i parawanów, bez których widok morza budzi niezrozumiałe poczucie obcości. Tak więc odwrócenie plecami do plaży fotografowali falę po fali. Swoją drogą – przysiad z piętami na ziemi dla zwykłego Europejczyka jest niewykonalny.

Preila

41 km od cypla północnego znajduje się tu najwyższa na półwyspie wydma o wysokości 67,2 m o nazwie Preila.

Nida – dom Manna

45 km od cypla północnego leży Nida, stara osada z 1843 r., która po wojnie stała się miastem letniskowym. Wokół niej rozpościerają się wzgórza w kulminacjach dochodzące do 70 m n.p.m. oraz różne atrakcje przyrodnicze, krajoznawcze i edukacyjne. Jedną z atrakcji jest **dom Thomasa Manna**. Posiadłość tętejszą, położoną na wyniesionej terasie od strony Zalewu Kurońskiego, Mann zakupił w 1929 r., kiedy otrzymał Nagrodę Nobla. Oficjalnie za *Buddenbrooków*, faktycznie za *Śmierć w Wenecji*. Wzniósł tu własny dom, a że synów miał trzech (i dwie córki), zamiast dębu mógł zasadzić co najwyżej palmę, np. w Kalifornii. Niemniej tu właśnie spędził lato w 1930 r., potem w 1931 r., by po dojściu Hitlera

do władzy nie wrócić ani do Nidy, ani do Niemiec. W budynku zbudowanym na jego życzenie mieści się obecnie poświęcone mu muzeum.

Rezerwat przybrzeżny Parnidžio

48 km od cypla północnego, na południe od Nidy, rozciąga się **rezerwat wydmy Parnidžio**. Na terenie rezerwatu zorganizowana jest sieć ścieżek. My jednak zamiast brnąć w piachu, podążyliśmy na jego najbardziej wyniesioną krawędź, stanowiącą punkt widokowy. Okiem własnym żegnaliśmy się z Litwą, pełni obaw przed niespiesznym, długotrwałym przekraczaniem granicy Federacji Rosyjskiej.

Granica – droga do Kaliningradu

48 km od cypla północnego znajduje się granica, którą udało nam się względnie szybko przekroczyć. Spieszyliśmy się do Królewca, aby do Muzeum Bursztynu zdążyć przed jego zamknięciem. Minęliśmy Muzeum Rosyjskich Zabobonów (85 km od północnego cypla), nieciekawe miasteczko letniskowe Kircha Zarkau (90 km) i przez lesisty Królewski Bór dojechaliśmy do Zielonogrodzka (98 km), opuszczając urokliwą mierzeję. Tu wydostaliśmy się z miasteczka na drogę autostradową A-217, zmierzając prosto do Królewca. Po drodze obejrzelśmy **stalowy wiadukt belkowy nad autostradą** (obiekt nr 53).

KALININGRAD (KRÓLEWIEC, KÖNIGSBERG)

Orientacja

Sambia to kraina pomiędzy zalewami Kurońskim i Wiślanym. W 1255 r. w krzyżackiej krucjacie przeciwko miejscowym plemionom pruskim przewodził świeży czeski władca Przemysław Ottokar II. Nad Pregołą mieścił się gród Tuwangste, co oznaczało miejsce ścinania dębu ku chwale boga Perkuna. Postanowiono postawić tu twierdzą i na cześć Przemysława



Czarownice na Górze Wiedźm w Juodkrante

nazwano ją Regiomontum (łac.) – Królewską Górą. Po hołdzie krzyżackim na 200 lat ziemie te stały się lennem króla polskiego. Twierdzą obrosły trzy miasta, po zachodniej stronie Lipnik, od południa Altstadt (Stare Miasto, później dzielnica zamkowa) i trzecie na wyspie (Kniphof, Knipawa), wszystkie obwiedzione własnymi murami.

Miasto scalono za Zygmunta III i stało się stolicą Księstwa Prus, zaś po zjednoczeniu Niemiec – stolicą Prus Wschodnich. W rozbudowanym zamku mieściła się od 1457 r. siedziba mistrza krzyżackiego, potem książąt pruskich, a w kościele zamkowym koronowano królów Fryderyka I (1701) i Wilhelma I (1861). Za tego ostatniego miasto otoczono systemem fortyfikacyjnym i połączono koleją z Kownem i Elblągiem. W czasie II wojny światowej Niemcy zmagazynowali w podziemiach zamku przywiezioną w skrzyniach z Carskiego Sioła Bursztynową Komnatę. Zamek uległ zniszczeniu w trakcie oblężenia miasta przez



Najwyższa wydma na Mierzei Kurońskiej – Preili (67,2 m)



Dom Tomasza Manna w Nidzie



Widok na Zalew Kuroński z domu Tomasza Manna



Wydmy w okolicy Nidy (rezerwat Parnidžio) nad Zalewem Kurońskim

Armię Czerwoną, podobnie jak niemal całe miasto, zaś Komnaty w ruinach nie odnaleziono. Na jego miejscu postawiono liczący 17 pięter żelbetowy kolos – Dom Sowietów. Od samego początku kolos nie

miał się najlepiej i do dziś architekci oraz władze miasta mają dylemat, co reaktywować (chodzi oczywiście o budynek). Na razie uładnili Dom. Tak więc Królewiec po upadku ZSRR ostatecznie stał się rosyjskim miastem, stolicą enklawy zwanej obwodem kaliningradzkim. Według danych z 2015 r., Kaliningrad zamieszkuje ok. 450 tys. osób. Obwód kaliningradzki o powierzchni 15,1 tys. km² liczy ok. 900 tys. mieszkańców i jest jednym z najlepiej rozwiniętych gospodarczo obwodów Federacji Rosyjskiej.

Dla zorientowania się w mieście istotne znaczenie ma Pregofa (por. mapę Kaliningradu, s. 90). Jest to rzeka o długości tylko 125 km, ale z uwagi na liczne dopływy prowadzi bardzo dużo wody. Zmierzając w kierunku ujścia, 30 km wcześniej rozdwaja się, opływając najpierw wielką, a potem małą wyspę. Cztery pośrednie rzeczne przewiązki tworzą w istocie wrzecionowaty „archipelag” pięciu wysp, wydłużony na 22 km i zgięty na kształt banana. Zagospodarowany jest współcześnie jedynie jego zachodni czubek, na którego za czasów naszej tam bytności wznoszono stadion piłkarski na najbliższe Mistrzostwa Świata (2018). Z wielką wyspą sąsiaduje bliższa ujściu Knipawa (Kneiphof) – niewielka wysepka o powierzchni 0,5 km², na której dominuje **katedra Matki Bożej i św. Wojciecha**. Na ostatnim odcinku, między Knipawą a ujściem do Zalewu Wiślanego, złączone nurty Pregofy obsługują kilka basenów portowych. Na obu wyspach przez Pregofę pobudowano do XVII w. siedem mostów, z których jeden połączył obie wyspy, na Knipawę przerzucono po dwa, a na „banana” po jednym z każdej strony lądu (por. mapę Königsbergu z 1931 r., s. 90).

Osobliwością Królewca jest jego związek z życiem i myślą wielkiego filozofa, Immanuela Kanta. Na Knipawie przy prezbiterialnej ścianie katedry mieści się jego **mauzoleum** i z pewnością liczni mieszkańcy, spacerując po zmierzchu w jego parkowym otoczeniu, podziwiają niebo gwiazdzone nad sobą wraz ze szczytem majestatycznej wieży kościoła, czuwającej nad ich życiem wewnętrznym w duchu imperatywu kategoriycznego. Osobliwość polega na tym, że osoby Kanta nie gościło żadne inne miasto na świecie.

Ós południkowa (N–S) jest równie wyrazista jak równoleżnikowa oś Pregofy. Od południa przechodzi przez rozległy obszar kolejowej równi stacyjnej z głów-

nym dworcem pasażerskim, by po 1,5 km przeciąć Knipawę. Za Pregofą znajduje się kwartał zamkowy z Domem Sowietów, dawne Stare Miasto (Altstadt), był tu rynek, ratusz i 16 regularnie zabudowanych kwartałów. Dalej ku północy ciągnie się wąski na 100 m, a długi na 1,5 km Dolny Staw, za którym przez dalsze 1,5 km rozlewa się znacznie szerszy Staw Górny. Wzdłuż stawów ciągną się zielone miejskie bulwary. U dzielącej oba akwenty grobli w XIX-wiecznym forcie mieści się Muzeum Bursztynu.

Dzisiejsze miasto wraz z peryferiami (por. współczesną mapę Kaliningradu) otoczone jest obwodnicami – pierwszą, wewnętrzną, o promieniu 1,5 km – niedomkniętą ówczasie na samym „bananie”. Jej domknięcie nastąpiło po ukończeniu budowy stadionu. Druga obwodnica – zewnętrzna, o promieniu ok. 7 km – niedomknięta jest jedynie od strony Zalewu Wiślanego. Od zewnętrznej obwodnicy do granicy z Polską jest zaledwie 35 km, zatem zapraszamy do Królewca.

Miasto o tak rozległej historii i tak zróżnicowanym planie trudno jest zwiedzić w ciągu kilku popołudniowych godzin. Aby zachować je w pamięci, wybraliśmy do zwiedzania tylko rodzinny – na pierwszy rzut Muzeum Bursztynu, następnie Knipawa.

Muzeum Bursztynu

Bywały lata, gdy odkrywkowa kopalnia Primorskaja w Jantarnym dostarczała rocznie 850 t bursztynu (1991). Obecnie (2010) Kaliningradzki Kombinat Bursztynowy wydobywa ok. 350 t i przy dzisiejszych cenach kruszcu ma się bardzo dobrze. Dodajmy, że łączne zasoby bursztynu u ujścia Wisły (gdańskiego oczywiście) szacowane są na ok. 1100 tys. t. Warto jednak zauważyć, że poziom sztuki jubilerskiej rośnie odwrotnie proporcjonalnie do zasobu szlachetnego kruszcu na rynku jubilerskim.

Jantarny leży na północnym krańcu zachodniego wybrzeża półwyspu Sambia, 48 km od Kaliningradu. Muzeum w Kaliningradzie mieści się w kazamatach **neogotyckiego bastionu Dohna**, zbudowanego w połowie XIX w. nad brzegiem Górnego Stawu. Kolisty bastion o średnicy 34 m z wieżą o wysokości 12 m posiada trzy poziomy armatnie – najwyższy z blankami, czwarty na wieży. Na dwóch niższych usytuowano w amfiladzie po 21 kazamatów



Autostrada Zielenogorsk – Kaliningrad



Współczesna zabudowa Kaliningradu



Stalowy wiadukt belkowy nad autostradą Zielenogorsk – Kaliningrad (obiekt nr 53)



Poniewiecki drewniany most zwodzony przez Pregolę północną w Kaliningradzie (obiekt nr 55)



Muzeum Bursztynu w dawnym forcie



Poniewiecki most zwodzony Miodowego Miesiąca w Kaliningradzie (obiekt nr 56)



Żelbetowy mostek łukowy koło Muzeum Bursztynu (obiekt nr 54)



Katedra protestancka w Kaliningradzie na Knipawie (XIV w.)



Odrestaurowane nabrzeże Pregoly północnej w Kaliningradzie



Grób Immanuela Kanta (1724–1804) w mauzoleum przy katedrze w Kaliningradzie

działowych. Wewnątrz bastionu mieści się dziedziniec.

Wystawa zaaranżowana jest w 28 dawnych kazamatkach, co w ich amfiteatralnym układzie pozwala na przyjazne poznanie tutejszych zbiorów i indywidualne, kameralne obcowanie z wybranymi spośród niemal kilkunastu tysięcy eksponatów skarbami. Do bramy fortu dostaliśmy się traktem usypanym na miejscu zwodzonego mostu nad dawną fosą. Muzeum zorganizowane jest w pięciu działach.

Na wstępie dział edukacyjny pozwala zapoznać się z pochodzeniem i właściwościami bursztynu. Setki odmian kolorystycznych, inkluzji, kształtów (naciekowych, sopli, form podkorowych, z wnętrza pni itp.) wzbogaca ponad czterokilogramowa, największa w Rosji bryła. Dołączono tu kolekcję z kilkunastu



Wyroby z bursztynu w Muzeum Bursztynu



Obrazy z bursztynu w Muzeum Bursztynu

krajów, w tym takich, jak Dominikana, Borneo czy Japonia. Dział starożytności (i średniowiecza) ukazuje odnalezione w Sambii wyroby z IV i V w. Największe wrażenie robią dzieła sztuki jubilerskiej z XVII w. wykonane w warsztatach polskich i niemieckich, przekazane z kremłowskiej zbrojowni w Moskwie. Zdziwiał pastorał patriarchy Rosji nasycony 350 kamieniami. Talerze, szkatuły, fajki, krucyfiks, obrazy w ramach, rzeźby, modele, szachy, zegary, lampy i oczywiście biżuteria dopełniają wytwory manufaktury królewskiej z okresu do II wojny światowej. Cztery dział prezentuje produkty Kaliningradzkiego Kombinat, ale ciekawsze są zbiory w ostatnim dziale. Mieszczą tu prezentacje jubilerskie ponad setki współczesnych artystów z różnych stron świata. Nasze spotkanie ze światem bursztynu domknął oddział komercyjny, który pozwolił uzupełnić uczestnikom wyprawy własne kolekcje. Dotąd zdominowane skarbami znad Motławy, nabyte tamże, w Darłówku lub innych nadbałtyckich kurortach, kryją w zaczarowanym blasku kamienia wspomnienia bałtyckiego piasku i słońca. Obejrzelśmy

tu też **żelbetowy mostek łukowy koło Górnego Stawu** (obiekt nr 54).

Stąd udaliśmy się autokarem przez Altstadt, oglądając po drodze cerkwie i pomniki Starego Miasta. Idąc od wschodu, pieszo pokonaliśmy stary, poniemiecki, **drewniany most zwodzony** (obiekt nr 55) przez Pregolę północną, prowadzący na wielką wyspę „banana”, a następnie też stary, poniemiecki **most zwodzony Miodowego Miesiąca** (obiekt nr 56), prowadzący z wielkiej wyspy na małą wyspę, na której leży Knipawa. Oba te, trójprzęsłowe kiedyś mosty, miały zwodzone przęsła środkowe. Postawiono je na nowo w XIX w.

Knipawa

Knipawa jako samodzielne miasto była zagospodarowana na planie prostokąta obwiedzonego murami i nurtami Pregoly. Do miasta wiodło pięć bram ze wspomnianymi pięcioma mostami. Dwie trzecie wyspy od strony zachodniej (ujścia) zajmowało 15 osadzonych w regularnym ruszcie kwartałów zabudowy, na trzeciej, katedralnej części wyspy rozplanowano dość swobodnie funkcje publiczne, re-

Mapa Königsbergu z 1931 r.



Mapa współczesna Kaliningradu



ligijne, handlowe oraz miejscowego i cudzego władztwa. Knipawa należała do związku hanzeatyckiego. W trakcie II wojny światowej została zrównana z ziemią.

Po wojnie pozostała parkiem z osmotnioną budowlą katedry i kultem wielkiego filozofa. Na śladzie pięciu mostów z XVII w. pozostał jeden z „wyspy banana” (**most Miodowego Miesiąca**), a dwa po stronie zachodniej zastąpił **dwujezdniowy Prospekt Lenina** (obiekt nr 57) z mostami nad obu brzegami Pregoty, połączonymi estakadą nad wyspą. Z estakady schody wyprowadzają pieszych na szeroką promenadę prowadzącą ku katedrze.

Mury **katedry** Krzyżacy zaczęli wznosić jako obiekt obronny z funkcją kościoła, a więc z grubym murem i gęstymi oknami strzelniczymi. Na podmokłych gruntach nabitko setki dębowych pali i po podciągnięciu murów w 1333 r. miejscowy biskup wymógł na mistrzu zakonnym rezygnację z funkcji obronnej. Budowano dalej kościół z materiałów rozbieranej starszej katedry w Altstadt. W 1440 r. kościół przebudowano w układzie halowym (z trzema nawami równej wysokości) i wzniesiono dwie bliźniacze wieże. Sto lat później zniszczył je pożar i odbudowano tylko wieżę południową, a północną pokryto dachem. Tak też zrewitalizowano ją po znacznych uszkodzeniach ostatniej wojny. Przez większość swego trwania służyła protestantom.


Katedra jest miejscem pochówku mistrzów krzyżackich, książąt pruskich i profesorów uniwersytetu. Spoczywa w niej także Bogusław Radziwiłł, reprezentujący w swojej epoce elity ewangelickie Rzeczypospolitej. Dwukrotny rektor uniwersytetu, Immanuel Kant, pochowany jest w przyległym do prezbiterium katedry **mauzoleum**. Katedra pełni dziś funkcje religijne jedynie w dwóch kaplicach. W nawie głównej mieści salę koncertową, w wieży bibliotekę, u jej parteru muzeum Kanta. Kant całe swoje życie (1724–1804) spędził w Królewcu. Mieszkał w dzielnicy zamkowej. Stąd przez most drewniany, most Miodowy i Knipawę odbywał z regularnością zegarka stałą trasę codzienny spacer. Nie opuścił miasta ani razu, a jednak, jak ktoś napisał, „filozofia po Kancie ni-

gdy już nie była taka sama jak filozofia przed Kantem”.

Stąd poszliśmy w kierunku zachodnim przez rozległy park nad **brzeg Pregoty północnej**, aby podziwiać jej rozległy nurt, **pomnik św. Mikołaja Cudotwórcy** i statki cumujące na Pregole (już połączonej) w pobliżu basenów portowych. Do zwiedzania pozostał nam **Prospekt Lenina**, estakada z dwoma **mostami betonowymi, sprężonymi** (obiekt nr 57) nad obu ramionami Pregoty omywającymi Knipawę.

Schodząc z Prospektu Lenina schodami po stronie północnej, za Knipawą, pożegnaliśmy Kaliningrad rzutem oka na bulwary Pregoty w kierunku **mostu Jubileuszowego** (obiekt nr 58), jednego z trzech zbudowanych po śladzie owych siedmiu słynnych królewskich mostów łączących brzegi między sobą. Mieści się między „bananem” a lewym brzegiem południowej odnogi rzeki. To jeden z bardziej sympatycznych widoków Królewca. Zabraliśmy autokar ze sobą, aby kontynuować nasz szlak przez graniczny Bagrationowsk do Bartoszyce.

BARTOSZYCE

Jeżeli ktoś nie lubi poniedziałków, to jak uczy nasze doświadczenie, w przypadku podróży przez granice wschodnie poniedziałek da się lubić. Trasa o długości 60 km pokonana w niecałe dwie godziny usposobiła nas pozytywnie do restauracyjnego nakrycia stołów hotelu Bartis w centrum kiedyś owalem obwarowanego miasta. Bartoszyce leżą nad Łyną, liczą 25 tys. mieszkańców i są stolicą powiatu. Przed hotelem spoglądaliśmy na długi plac Konstytucji 3 maja, rozłożony jak dywan w formie szerokiej alei, zamknięty bramą Lidzbarską. Brama ma formę wielokondygnacyjnej gotyckiej wieży. W tę pierwszą noc w kraju po ośmiu dniach tułaczki na obczyźnie powitała nas burza hukiem czterech i pół pioruna (średnia z dwóch niezależnych obserwacji) oraz głośnym biciem ulewnego deszczu o blaszaną dachówkę. Nie wiedzieć czemu, lubimy wszystkie miasta, w których byliśmy. Żaden z nas Kant, chociaż może jakiś imperatyw, może niezupełnie kategori-




Mauzoleum Immanuela Kanta przy katedrze w Kaliningradzie



Pomnik św. Mikołaja Cudotwórcy nad Pregolą północną w Kaliningradzie



Betonowy most sprężony na Prospektie Lenina przez Pregolę północną w Kaliningradzie (obiekt nr 57)



Statki cumujące nad Pregolą w Kaliningradzie